



WIADOMOŚCI



ADRES REDAKCJI: „DOM WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZ. MIESZKAŃ, LOKAL Nr. 13 WARSZAWA XXI ADRES ADM. BEDNARSKA 24 m. 2.

PRZEDPŁATA:
MIESIĘCZNIE GROSZY 30
CENA OGŁOSZEŃ:
ZA 1 WIERSZ NONPAREL
JEDNOŁAMOWY GR. 40

PRZEDPŁATĘ PRZESYŁAĆ
NA KONTO P. K. O. Nr. 99

GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

Centrala w r. 1926

I.

Rok kalendarzowy jest okresem, po upływie którego każda instytucja oblicza rezultaty swej działalności.

Zarządy maszyn okręgów i oddziałów czynią to samo, podając w sprawozdaniach rocznych podsumowania swej działalności oraz ważniejsze przejawy życia organizacyjnego.

Zarząd Główny zapewne złoży podobne sprawozdanie. Zanim to nastąpi, zaznajomimy kolegów z częścią działalności Związku, mianowicie z usiłowaniami złagodzenia skutków bezrobocia oraz z liczbą członków Związku.

Dane tu przytoczone nie będą całkowite, gdyż obejmują tylko 8 okręgów i oddziałów, największych, liczących każdy po 100 i wyżej członków.

Według miesięcznych wykazów Centralna Kasa w tych 8 zrzeszeniach wypłaciła bezrobotnym I kategorii za 70.566 dni, II kat. za 22.547 dni i III kat. za 14.913 dni; łączna suma zapomóg w tych trzech kategoriach wyniosła 125.181 zł. 46 gr.

Bardziej szczegółowe sprawozdanie podajemy poniżej:

Wypłacono zapomóg bezrobotnym w r. 1926.

Okręg lub oddział	Półrocze	Z A D N I			Razem na sumę
		I kat.	II kat.	III kat.	
Grudziądz	I	1.071	—	—	1.756,50
	II	1.032	—	—	1.953,00
Katowice	I	2.000	—	—	2.900,00
	II	2.614	—	—	3.921,00
Kraków	I	8.527	3.006	1.775	15.711,00
	II	3.830	1.864	395	5.294,43
Lwów	I	12.434	8.264	6.572	26.948,50
	II	7.452	4.031	3.604	15.020,50
Łódź	I	1.829	—	686	3.017,50
	II	2.483	—	567	3.855,00
Poznań	I	5.401	—	740	8.380,50
	II	6.983	—	574	9.400,50
Warszawa	I	7.343	1.792	—	12.558,53
	II	4.370	2.497	—	9.488,50
Wilno Za III kwart.	I	2.517	761	—	3.692,00
		680	332	—	1.284,00
Razem		70.566	22.547	14.913	125.181 46

Przytoczone dane wymagają kilku uwag i wyjaśnień. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, iż cyfry co do Warszawy nie obejmują całkowicie II półrocza. Podczas strejku, a trwało on blisko 2 miesiące, bezrobotni otrzymywali zapomogi z funduszu strejkowego. Zapomogi te nie były brane pod uwagę przy obliczaniu zapomóg z funduszu bezrobotnych. Podane 9.400,50 zł. należy uważać za wypłacone w ciągu 4 miesięcy.

W Wilnie wykazy obejmują tylko 9 miesięcy, przeto sumy tam wypłacone są większe.

Następnie można stwierdzić, iż zarówno liczba dni zapomogowych jak i wypłaconych zapomóg w II półroczu jest niższa, niż w pierwszym, mianowicie w I pierwszym półroczu wypłacono 74.964,53 zł., zaś w II 50.216,93 zł. Zmniejszenie zapomóg wskazuje na zmniejszenie się bezrobocia.

W niektórych okręgach zmniejszenie to jest znaczne; np. w Krakowskim w I półroczu wypłacono 15.711 zł., a w II półroczu 5.294 zł. We Lwowie 26.948 zł. i 15.020 zł. Jedyne w Łodzi, Katowicach, Poznaniu i Wilnie widzimy wzrost bezrobocia za II półrocze.

Zmniejszenie bezrobocia nie jest tak znaczne, jakby to sądzić można z porównania sum wypłaconych w I i II półroczu. Przy ocenianiu stopnia zmniejszenia się bezrobocia należy wziąć pod uwagę jego przewlekłość. Wielu bezrobotnych pozostaje bez pracy tak długo, aż traci prawa do zapomóg regulaminowych. Ci, jako nie pobierający zapomóg, nie są wzięci pod uwagę przy obliczaniu, mimo, iż pozostają nadal bez pracy.

Twierdzimy jednak, iż liczba bezrobotnych się zmniejszyła w drugim półroczu, gdyż niektóre zrzeszenia przy równej a nawet niższej liczbie członków wykazują większą sumę wpłacanych wkładek. Pośrednio więc mamy dowód, iż część bezrobotnych pracę otrzymała i wkładki płaci.

Czy zmniejszenie się liczby bezrobotnych będzie postępować nadal i czy będzie ono trwałe — nie wiadomo. Możemy sobie tylko życzyć, by obecne polepszenie sytuacji gospodarczej kraju, polepszyło stan rynku pracy w naszym zawodzie.

A. B.

Dwie drogi

Przemysłowcy nasi ilekroć wysyłali do władz państwowych memorjały w sprawie poprawy upadającego przemysłu (a właściwie podniesienia swych „skromnych” zysków), zawsze podkreślali swą ofiarność i lojalność wobec państwa i troskę o dobrobyt ludności.

Równocześnie przemysłowcy twierdzą, iż przyczyną kryzysu w przemyśle są wysokie świadczenia, wielkie koszty robocizny, krótki dzień roboczy.

Jak ta „ofiarność” i troska o dobrobyt w rzeczywistości wygląda, świadczy coraz bardziej wzrastająca drożyzna, brak pracy i t. d. Klasa robotnicza na własnej skórze „ofiarność” tę i „troskę” o dobrobyt odczuła, a wciąż tu i tam wybuchające strejki o poprawę tego „dobrobytu” są klasycznym przykładem.

A przecież robotnicy nie porzucają pracy dla sportu, lecz czynią to, by bronić się przed ostateczną nędzą.

Przedsiębiorcy nie chcą przyznać się, iż jedną z najważniejszych przyczyn drożyzny polskiej produkcji są: przestarzałe urządze-

nia techniczne i nieumiejętne kierownictwo produkcją i sprzedażą towarów, a także niedostateczna dbałość o dobroć towaru.

Wzemy np. drukarstwo. Czy znajdziemy wiele drukarni, któreby wykonywały piękne druki? Czy wśród wydanych u nas książek znajdziemy wiele, któreby pięknym wyglądem nęciły kupującego? Nie. Wydawnictwa polskie przeważnie są marnie wydrukowane na lichym papierze, źle zbroszurowane; takich wydawnictw przeciętny czytelnik na Zachodzie nie chciałby do ręki wziąć.

Nie pracownicy są tu winni, lecz przedsiębiorcy, którzy o dobry towar nie dbają. W tem napewno znajduje się jedna z przyczyn kryzysu książki polskiej. Marnego druku nikt nie chce kupować.

Wydawcy i właściciele drukarni nie myślą o podniesieniu druku; wszystkie ich wysiłki skierowane są w kierunku potania robotniczy, a głównie obniżenia zarobków.

Płace obcinają, zwalczają organizacje robotnicze. Między innymi prowadzą propagandę przeciw organizacji robotniczej, starając się wmówić w robotników, iż związek ich krzywdzi. Dowodzą, iż niepotrzebnie i bezużytecznie pobiera od nich wkładki; ba, nawet przeszkadza im więcej zarobić. Znamy np. takie dowodzenia: „mało pan zarabiasz, rób dłużej parę godzin, zarobisz więcej. Nie zwracaj pan uwagi na to, co w związkach mówią, że nie można dłużej pracować, gdyż są bezrobotni. Co to pana obchodzi!”

Mimo zapewnień przedsiębiorców, iż dbają o dobro państwa i ludność, drożyzna stale wzrasta. Jedynym ratunkiem robotnika jest organizacja zawodowa, przy pomocy której może on sobie zapewnić jakieś takie płace i choć częściowe wyrównanie drożyzny. Przedsiębiorcy organizację, która powstrzymuje ich żądę zysku, zwalczają. Robotnicy mają do wyboru dwie drogi: albo słuchać podszeptów przedsiębiorców i lekceważyć organizację, lub też skupić się w organizacji i wspólnie bronić się przed wyzyskiem.

Pierwsza droga prowadzi do coraz niższych zarobków, druga do poprawy tych zarobków.

Wybierajcie!

J. W.

Z życia Organizacji Z Okręgu Krakowskiego

We czwartek, dnia 27 stycznia 1927 r., odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgu przy obecności wszystkich członków. Przewodniczący, kolega Jan Kozuch, przedstawił sprawę wynikłe w międzyczasie w drukarniach Czerneckiego, „Powszechnej” i „Nowego Dziennika”.

Odczytano list z Centrali w sprawie strejku krakowskiego i zawarcia umowy.

Rozpatrzone podania w sprawie przyjęcia do Związku: 1) Pogody Stanisława, skła-

— odłożono na później. 2) Chaimabędzie w przyszłości musiał skarżyć drukarnię o wypłacenie należności. Herscha Rakoița, składacz—nie uwzględniono.—Wpisano na listę bezrobotnych kol. Kazimierza Kołodziejczyka. Podanie o przyjęcie do Związku kol. Marjana Sędery, maszynisty, uwzględniono i przyjęto za wpisem i oględzinami lekarskimi. Ponadto zostali do Związku przyjęci: Roman Włodarski, maszynista, wypisany w druk. Literackiej. 2) Emil Hansel, maszynista, wyp. w druk. W. L. Anczyca. 3) Gajewski Henryk, składacz, wyp. w druk. „Il. Kurjera Codz.”. 4) Janczyk Eugenjusz, składacz, wyp. w druk. Powszechniej. 5) Abraham Daniel Vorsther, składacz, wyp. w druk. M. Slobotzky we Frankfurcie n. M. — Odnośnie do wykreślenia ze Związku kol. Krawca St., cynkografa, polecono porozumieć się z nim. Jako ostateczny termin spłacenia zaległych wkładek i opodatkowań ustalono dzień 28 lutego 1927 r.

Po zakończeniu spraw związkowych, załatwiono sprawy lokalne: 1) udzielono kol. Stelmachowi, jako bibliotekarzowi, na naprawę i oprawę książek 400 zł., 2) uchwalono zakupić portret ś. p. kol. Leona Misiołka i odsłonić na mającej się odbyć uroczystej Akademii celem oddania hołdu Jego zasługom.

Kol. przewodn. zawiadomił Zarząd, że po długich staraniach odzyskany został lokal od sublokatorki, który, gruntownie odnowiony, oddany został do użytku Komisji kult.-oświatowej przy Stow. drukarzy.

Omówiono sprawy bezrobotnych i stosunków panujących w Państ. Urzędzie Bezrobocia i postanowiono poruszyć takową na Radzie Zw. Zawod.

We czwartek, dnia 17 lutego 1927 r., odbyło się posiedzenie Zarządu przy udziale wszystkich członków. Kol. przewodniczący, Jan Koźuch, omówił stosunki panujące w drukarni „Nowości Ilustr.”, która nie wypłacała personelowi zarobków. Koledzy zaskarżyli właściciela drukarni do Sądu Przemysłowego, ponadto Organizacja umieściła w dziennikach „ostrzeżenie”, aby żaden z drukarzy nie przyjmował tamże kondycji bo

czł. I kat. 87, III kat. 16 oraz delegat Oddziału Piotrków, kol. Kowalczyk.

Zebrańca zażądał przewodniczący Okręgu kol. Wiśniewski K., prosząc zebranych o uczczenie przez powstanie pamięci zmarłego kol. ś. p. Wilhelma Hirsekorna. W streszczeniu zobrazował całość działalności Zarządu, wskazując jednocześnie na trudności, jakie Zarząd napotykał w swej pracy. Następnie zwrócił się do Zebrania o szczerze wypowiedzanie się co do działalności Zarządu — czy Zarząd wszystko wypełnił, czy czego nie zaniedbał, co będzie ceną wskazówką dla przyszłego zarządu. Kilka słów poświęcił dwudziestoletniej działalności Związku, przypominając, iż 11 sierpnia 1927 roku upływa 20 lat istnienia Organizacji Łódzkiej.

Omawiając ogólną sytuację w zawodzie drukarskim wskazał, iż celem Związku jest przetrwać ten wielki kryzys, jaki przeżywamy, a głównym zadaniem — walka o egzystencję członków. Omawiając trudności, jakie przeżywała Organizacja Łódzka wskazał, iż w wielkim stopniu przyczyniły się do tego kadry lamisterek i różnych szumowin, które grasując na bruku łódzkim i działając nawet przy poparciu ze strony niektórych właścicieli drukarni, starały się wszelkimi sposobami, bądź to przez rozmaite obietniczki lub oszczerstwa rozbić Organizację naszą. Prosząc o spokojne i treściwe wypowiedzanie się, zwraca się o wybór przewodniczącego Zebrania.

Na przewodniczącego Zebrania powołano kol. J. Podczaskiego. Na asesora kol. Nowakowskiego i Marcinkowskiego, na sekretarza kol. Przedmojskiego.

Kol. Kowalczyk wita zebranych w imieniu Oddziału Piotrkowskiego, życząc obradom pomyślnych rezultatów. W sprawozdaniu o działalności Zarządu poszczególni członkowie Zarządu uzupełnili drukowane sprawozdanie. Po krótkiej dyskusji i udzieleniu wyjaśnień i odpowiedzi, oraz po przyjęciu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, które złożył kol. Nowakowski, sprawozdanie w całości zostało przyjęte. Po

Przewodn. zawiadomił Zarząd, że skarga, wniesiona przeciw drukarni Anczyca do Sądu Przemysłowego w sprawie urlopów, nie została wygrana. Po omówieniu stosunków w drukarni Medyków, oraz innych drobnych spraw — posiedzenie zakończono.

Z Okręgu Łódzkiego

W dniu 30 stycznia b. r., w lokalu własnym przy ul. Nawrot 20, odbyło się Walne Roczne Zebrania członków Związku Okręgu Łódzkiego. Na zebraniu obecnych było

Książka i jej rozwój ¹⁹⁾

Rozróżniamy bowiem dwa typy pisma, czyli czcionek, zależnie od rodzaju użytego w 36-cio wierszowej czy 42-dwu wierszowej biblji. Najstarszy fragment donaty (w bibliotece w Paryżu) składa się z 2-ch kart, po 27 wierszy tekstu na stronie (donata 27-mio wierszowa). Mają one pismo biblji 36-cio wierszowej. Nie wszystkie wiersze drukowane są jednemi czcionkami: 9 pierwszych jest grubszych od następnych; czcionki ulane są z miękkiego materiału, użyte; poznajemy to po druku niewyraźnym, zalany; następne 9 wierszy odbite jest czcionkami mniej zużytemi; 6 następnych czcionkami świeżo odlanymi; wreszcie ostatnie 3 wiersze drukowane są czcionkami odlanymi ze stopu różnych metali, bardzo twardego. Widać z tego, że zapas czcionek był bardzo skromny i nie wystarczał na całą stronę.

Zachowała się jeszcze inna donata 30-to wierszowa, drukowana jednakowemi czcionkami. Istnieje też inne dzieło z przed roku 1450, przypisywane Gutenbergowi, — „Mszał specjalny” prawdopodobnie jednak wytoczony w 1457 r. przez ucznia Gutenberga — Schöffera. Nakoniec przed wydaniem biblji wytoczył Gutenberg „Listy odpustowe”, mogące liczyć na zbyć.

W XV w. panowało oburzenie przeciw Turkom za ich okrutne zachowanie się względem chrześcijan. Król Cypru, Jan II i papież Mikołaj V postanowili zebrać środki na kampanję dla oswobodzenia chrześcijan; właściwie pieniądze zbierał papież dla wysłania pomocy Janowi II i w tym celu ogłosił trzyletni odpust. Delegaci papiescy mieli sprzedawać listy odpustowe dla popierania sprawy, a nabywca dostawał odpuszczenie grzechów na całe życie. Sprawą tą zajmował się delegat papieski Chappe, który przybył do Moguncji, swej siedziby, i tu zwrócił uwagę na wynalazek Gutenberga. Ocenivszy korzyści, mogące zeń płynąć dla rozpowszechniania listów, Chappe polecił Gutenbergowi wykonać formularze (dochowały się egzemplarze z roku 1455 i 1454). Formularz składał się z 3-ch części: a) formułki powitalnej wierznych w Chrystusie, b) opisanja becezeństwa Turków względem chrześcijan, c) miejsca pustego dla wypełnienia imienia i podpisu. Była też i data drukowana.

Listów tych, które są najwcześniejszymi drukami datowanymi, istnieje dwa rodzaje: mające 31 wierszy tekstu, druk nowy, literami biblji 36-ciowierszowej (zachowało się 19 egzemplarzy) i mające 30 wierszy drukowanych czcionkami biblji 42-wierszowej (zachowało się 5 egzemplarzy). W listach odpustowych poza dwoma typami pi-

sma, znajdujemy trzecie, wzorowane na kursywie dla nadania podobieństwa do autografów. Listy 31-wierszowe mają wydrukowany rok 1454, 30-wierszowe — 1455, ostatni rok odpustu. W tym samym okresie wykonał Gutenberg pierwszą książkę datowaną (1455 r.) p. t. „Przestroga chrześcijaństwa przeciw Turkom”. Książka ta składa się z 6 kart in quarto, 9 stron drukowanych nierówną liczbą wierszy, pismo biblji 36-wierszowej; tekst niemiecki. Szczegółowy jej opis i fascimile podał Wyss, który autorstwo tekstu niesłusznie przypisał Gutenbergowi.

Długo trwały spory, czy 36-cio, czy też 42-wierszowa biblja jest dawniejsza. Dzięki jednak badaniom Schwenkiego i Dziatki udowodniono, że 42-u wierszowa biblja jest wcześniejsza i ją tylko uważać można za wyjątkowe dzieło Gutenberga. Zachowało się 38 egzemplarzy tej biblji, z których 11 drukowanych na pergaminie, 27 zaś — na papierze. Znajdują się one: w bibliotece miejskiej w Aschaffenburgu, w bibliotece królewskiej w Berlinie, Frankfurcie, Tuluzie, Getyndze, Lipsku (3 egz.), w Monachjum 4 egz. — 2 w bibliotece uniwersyteckiej i 2 w muzeum druków (najlepiej zachowane), w Karyntji, Triencie, Wiedniu, Rzymie, Paryżu (2 egz. w Bibl. Narodowej), Neapolu, Petersburgu, Londynie, Brukseli i Oksfordzie.

przyjęciu sprawozdania wyrażono uznanie za działalność i pracę Zarządowi."

Sprawozdanie Biblioteki uzupełnił kol. Sulczyński. Subsydium dla biblioteki pozostało jak w roku ubiegłym, t. j. 3% od składek lokalnych, z których to funduszów biblioteka pokrywać będzie wszelkie rozchody swoje oraz prenumeraty, jak „Bibl. Dzieł Wyborowych”, „Tygodnik Ilustrowany” i inne.

Z kolei porządku dziennego uchwalono wniosek Zarządu o ubezpieczeniu lokalu od pożaru i kradzieży, oraz unormowano, w myśl wniosku Zarządu, składkę członkowską: składka zasadnicza wynosi zł. 5,50 (3,50 centralna i 2,— zł. lokalna) oraz ponadto, jako nadzwyczajne opodatkowanie się na bezrobotnych, zarabiający do zł. 70 płacą 2% od zarobku, zarabiający do zł. 100 — 4% i zarabiający ponad 100 zł. — 6% od zarobku.

Po uchwaleniu składki członkowskiej delegat Oddziału Piotrkowskiego, kol. Kowalczyk, w dłuższym przemówieniu referuje sprawy organizacyjne, stosunki pracy i płacy w Piotrkowie oraz konieczność ścisłego połączenia Oddziału Piotrków z Okręgiem Łódzkim. Dotychczasowy stosunek Oddziału Piotrkowskiego do Okręgu Łódzkiego polegał tylko na moralnej łączności, sprawy zaś natury materialnej załatwiał bezpośrednio z Zarządem Głównym. Po uzasadnieniu powyższej sprawy, kol. Kowalczyk stawia następujący wniosek Oddziału Piotrkowskiego:

„Roczne Walne Zebranie Członków Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce — Okręgu Łódzkiego, odbyte w dniu 30 stycznia 1927 roku, uchwała: ścisłe połączenie Oddziału Piotrkowskiego z Okręgiem Łódzkim, nie tylko pod względem moralnym, tak jak dotychczas, ale i pod względem materialnym, w myśl Statutu Związku par. 9”

Po krótkiej dyskusji i wzajemnych wyjaśnieniach wniosek powyższy jednogłośnie uchwalono, polecając nowemu zarządowi załatwienie formalności z Oddziałem Piotrkowskim. Następnie kol. Kowalczyk zrefero-

wał sprawę ostatniej akcji cennikowej w Piotrkowie, jaka miała miejsce w styczniu b. r.

Następnie przystąpiono do wyborów władz Okręgu. Przewodniczący Zebrania, kol. Podczaski, podaje sposób głosowania uchwalony na przedwyborczym zebraniu delegatów. Skład nowego Zarządu Okręgu Łódzkiego, wybranego na Walnem Roczny Zebraniu, ukonstytuował się następująco: przewodniczący — kol. Wiśniewski K., zastępca — Pietruszewski J., sekretarz — Przedmojski Wł., zastępca — Pilarski A., skarbnik — Adamczewski Cz., zastępca — Białkowski St., asesor — Wieczorek A., kierownik biura pośr. pracy — Płocienniczak A., gospodarz lokalu — Małuszewski.

Komisja Rewizyjna: kol. Hetman, Kieszniewski i Rajewski.

Sąd Honorowy: kol. Knapo O., Marcinowski, Musiał J., Nowakowski i Podczaski.

Bibliotekarze: kol. Kieszniewski, Sulczyński i Ulrych.

Komisja Kult.-Oświatowa: kol. Andrzejak, Joński, Jurecki, Krampf R., Muszyński, Olejnik, Pałczyński, Połonowicz Tylman, Wiśniewski W., Zdziechowski.

W wolnych wnioskach kol. Kowalczyk podał myśl wydawania w Łodzi periodycznego pisma fachowego. Poszczególni mówcy uznali potrzebę wydawania takiego pisma, lecz ze względu na trudności i kosztą związane z wydawnictwem, sprawę tę postanowiono narazie odroczyć.

Po wyczerpaniu porządku dziennego obrad Walnego Zebrania Roczego, rozpatrywano sprawę zamachu na cennik w wydawnictwach „Republika” i „Express Wieczorny”, wydawcy których wystawili swym pracownikom prowokacyjne żądania obniżki zarobków i zawierania indywidualnych umów na przeciąg jednego roku. Po bardzo obszernej i ożywionej dyskusji Ogólne Zebranie postanowiło wszelkimi środkami przeciwstawić się akcji „Republiki”, aż do wstrzymania pracy we wszystkich wydawnictwach łódzkich.

W tym celu przeciągnął Schöffera na swoją stronę obietnicą dania mu swej córki za żonę, pozabawiając Gutenberga najlepszego pracownika.

Następnie wytoczył proces wspólnikowi o zwrot 2.200 Zł. Sąd zażądał od pozwanego dowodu, że pieniądze zostały zużyte na prowadzenie interesu. A ponieważ Gutenberg nie mógł przedstawić rachunków, gdyż nie posiadał dokładnych danych, więc sąd zmusił go do oddania Fustowi urzędzenia drukarni wraz z rozpoczętym drukiem biblii. Odtąd (r. 1455) Fust i Schöffler, wykończycy biblię, prowadzili ożywiając działalność.

Fust w dalszym ciągu spełniał rolę kapitalisty, faktycznym zaś panem drukarni stał się Schöffler, ożeniony z Krystyną Fustówną.

Wydoskonalił on sztukę drukarską; czcionki jego są ostrzejsze i wyraźniejsze, niż były Gutenberga; matryce nieodbijane, lecz odlewane. Po ukończeniu biblii przystąpił Schöffler do ukończenia psalterza (z r. 1457); jest to pierwsza książka wykonana przez Jana Fusta i Piotra Schöfflera, zawierająca dane bibliograficzne, t. j. miejsce wydania, adres drukarza, datę i t. d. Psalterz Schöfflera wzorowany jest na ówczesnych psalterzach rękopisemnych co do treści, a więc zawiera nie wszystkie psal-

Z Okręgu Poznańsko-Pomorskiego

Zarząd Okręgu ogłosił sprawozdanie z działalności Okręgu w r. 1926. Ze sprawozdaniem tem zaznajamiamy czytelników.

„Rok ubiegły rozpoczęliśmy pod znakiem straszliwego przesilenia gospodarczego. Liczba bezrobotnych rosła z każdym tygodniem. Pokażna część kolegów pozostałych na kondycji świętowała po kilka nieraz dni w tygodniu. Nieregularna wypłata potęgowała jeszcze tę powszechną nędzę. W okolicznościach więc bardzo złych rozpoczęliśmy działalność. Wszelkimi siłami staraliśmy się, by w drukarniach z lepszą koniunkturą nie pracowano nadgodzin, zaś w drukarniach z koniunkturą bardzo słabą, by nie zwalniano personelu, a raczej redukowano ilość godzin pracy, uważając z dwójką ztego to ostatnie za mniejsze. Wszędzie, gdzie zakres naszych kompetencji sięgał, zwalczaliśmy pracę kobiet w zecerniach, zabierających często bez koniecznej potrzeby chleb ojcom rodzin.

Pamiętaliśmy także o konieczności poprawy zarobków. Nie zrażając się niekorzystną sytuacją, kontynuowaliśmy zabiegi o podwyżkę zarobków, wszczętą już w sierpniu 1925 r. Długi łańcuch korespondencji zamienionych ze Związkiem Zakładów Graficznych przysięgnął grunt dla posiedzenia Wydziału Rozjemczego w dniu 20 sierpnia 1926 r., na którym dzięki stanowisku Stowarzyszenia Drukarzy uzyskaliśmy tylko 10% wyższkę. W odpowiedzi na pismo nasze, domagające się zastosowania tej podwyżki także do zarobków personelu pomocniczego, Związek Zakładów Graficznych wypowiedział nam umowę o regulowanie płac przez wskaźnik drożyzniowy.

W trosce o dobro nie tylko naszego Okręgu, ale i innych Zachodnich, z którymi prócz wspólnych zasadniczych celów wiąże nas umowa o pracy i płacy w zawodzie naszym, zwołaliśmy na dzień 2 i 3 maja 1926 r. Konferencję do Torunia, na której prócz delegatów okręgów zachodnich był także dele-

my, lecz tylko 23, potrzebne do liturgji kościoła, litery są duże i czytelne, by móc je odczytywać przy słabym świetle kościelnym. Zachowało się 9 egzemplarzy tego psalterza; egzemplarz w bibl. królewskiej berlińskiej oceniono przed wojną na 200.000 marek. Jeszcze piękniejszy (wygląda jakby wyszedł dopiero co z pod prasy) znajduje się w bibl. dworskiej w Wiedniu. Londyn i Paryż mają po 1 egz. Egzemplarze te nie są jednakowe, niektóre zawierają 137 kart, inne 170, pozatem 285 kolor. inicjałów i cały szereg czerwonych liter, 2 rodzaje liter w tekieście i małe litery do danych bibliograficznych. Wydawnictwo psalterza rozpoczęto w 1459 r., II-gie wydanie pochodzi też z r. 1459, III-cie z 1490, a IV-te wyszło w 1502 r. i jest ostatnim drukiem Piotra Schöfflera; dwa następne są już dziełem syna jego Jana. Prócz psalterza wydał Schöffler donatę 35 wierszową i wykonał parę rodzajów czcionek. W 1459 r. wydał „Durandusa” (od autora Duranda, scholastyka) i użył tutaj nowego pisma, które zastosował również i do druku konstytucji papieża Klemensa (r. 1460). We wszystkich tych dziełach znajduje się wzmianka o drukarzach głosząca sławę nowej sztuce drukarskiej. Gutenberg takich wzmianek nie umieszczał.

Poza Europą znajduje się 10 egz. w różnych miastach Ameryki.

Biblia 42 wierszowa składa się 641 kart; każda strona ma po dwie szpalty. Niektóre egzemplarze różnią się co do ilości wierszy, mianowicie w 9 jest 40 lub 41 wierszy na stronie, a od 11-ej karty począwszy 42 wiersze.

Egzemplarze odbite na papierze nie posiadają tyłu ozdobnych iluminacji, co pergaminowe.

Druk biblii 42 wierszowej zaczęty był w 1453 r., a ukończony w 1456 r. Z rękopisemnych wzmianek na egzemplarzach paryskich dowiadujemy się, że iluminator paryski Henryk Albedo, czy też Cremer, wikariusz katedry mogunckiej, ukończył zdobienie 15 sierpnia 1456 r. Gutenberg spełniał rolę wykonawcy technicznego i kierownika, Fust zaś (według Dziatki) był korektorem — czuwał nad ścisłością tekstu. Przy wykonywaniu biblii musiał Gutenberg mieć pomocników; jednym z nich był Piotr Schöffler (inaczej Piotr z Gernsheim) który początkowo pracował w Paryżu, jako kaligraf przy uniwersytecie (r. 1449). Schöffler, znalazłszy w r. 1452 zajęcie u Gutenberga w charakterze snycerza (wycinacz liter), stał się powodem zatargu tegoż z Fustem. Ten ostatni niezcierpliwiony tem, że w biblię włożył dużo pieniędzy, a nie ciągnął zysków, postanowił zerwać z Gutenber-

gat Centrali. Po wyczerpującej dyskusji nad poszczególnymi referatami wygłoszonymi na Konferencji, delegaci nabrali przekonania, że 1) rozbiście Związku w Polsce Zachodniej na cztery okręgi jest anomalją i osłabia organizację naszą, 2) doświadczenie uczy, że we wszystkich walkach zwycięstwo wzgl. klęską Poznania było zwycięstwem wzgl. klęską Bydgoszczy, Grudziądza i Torunia, 3) żaden z okręgów zachodnich nie wywalczył i w przyszłości także nie może sobie wywalczyć odrębnych warunków pracy i płacy, ponieważ wszyscy pracownicy w Polsce Zachodniej związani są umową, mocą której warunki pracy i płacy w Polsce Zachodniej muszą być jednolite, 4) zawieranie jakichkolwiek umów z pracodawcami jest utrudnione ze względu na brak odpowiedniej stałej reprezentacji członków Związku w Polsce Zachodniej.

Uchwalono wszcząć natychmiast prace przygotowawcze do zwołania się okręgów zachodnich w jeden okręg Poznańsko-Pomorski z siedzibą w Poznaniu. Prowadzenie prac powierzono nam. W tej sprawie zarząd delegował kol. Piechockiego na zebranie w sprawach fuzji, zwołowane w Bydgoszczy, Toruniu i Grudziądzu. Wszędzie uznano słuszność poglądów Konferencji Toruńskiej. Na dzień 11 lipca 1926 r. zwołaliśmy Konferencję do Poznania, na której w obecności delegata Centrali delegaci poszczególnych okręgów złożyli podpis pod protokół fuzji, a okręg nasz przybrał nazwę „Okręg Poznańsko-Pomorski”. Jednakowoż do całkowitej fuzji nie doszło. Jedynie okręg Bydgoski zastosował się do postanowień protokołu połączeniowego. Koledzy Grudziądza i Torunia, kierowani błędną ambicją, patrząc na całe dzieło z punktu interesów przedewszystkiem lokalnych, z nami się nie połączyli.

Świadczenia wprowadzone przez VII Zjazd, dostosowane do potrzeb ogółu, rzecz prosta, nie mogą kryć się całkowicie z świadczeniami stosowanymi u nas. Są one w wielu wypadkach wyższe, w innych niższe od naszych. By nie ukrzywdzić członków naszych w tych wypadkach, gdzie świadczenia Centrali są niższe, Nadzwyczajne Walne Zebranie, odbyte dnia 8 grudnia 1926 r., przyjęło wniosek, „że wszyscy członkowie, którzy u nas do dnia 31 grudnia 1926 nabeżdżą praw wyższych aniżeli te, które daje Centralny regulamin, otrzymywać będą do zapomogi Centralnej dodatek z funduszy lokalnych”. By jednakowoż z przywileju tego korzystali tylko członkowie, wypełniający należycie swoje obowiązki wobec organizacji, uchwalono jeszcze drugi wniosek, postanawiający, że „członkowie, którzy w dniu 5 stycznia 1927 r. zalegać będą z własnej winy z więcej jak siedmiu składkami, stracą prawo do dodatkowych zapomóg”.

Powołana do życia już w maju Komisja kulturalno-oświatowa pod przewodnictwem kolegi Parzyńskiego, uporawszy się z początkowymi trudnościami, rozpoczęła intensywnie pracować w listopadzie. Przystąpiło najprzód do organizacji Chóru męskiego. Od listopada począwszy, Chór odbywa dwie lekcje tygodniowo i zapowiada się nieźle.

W grudniu powstał, w oparciu o komisję, Klub szachistów, i ten zapowiada znaczny rozwój. Uzyskaliśmy więc dwa nowe czynniki, które niemało przyczynią się do ściślejszego spójnienia członków z organizacją.

Dla utrzymania kontaktu z członkami,

mieszkającymi poza Poznaniem, odbyliśmy liczne wizytacje. Delegaci zarządu odwiedzili następujące placówki związkowe: Chodzież, Gniezno, Ostrów. Do tych miejscowości zapraszaliśmy zazwyczaj na zebrania kolegów, mieszkających w okolicznych miasteczkach.

Biblioteka posiadała w końcu roku ubiegłego 1101 tomów. Członkowie i rodziny licznie korzystali z biblioteki, mianowicie wypożyczono 3155 tomów.

Sprawozdanie kasowe wykazuje 62.085,24 zł. wpływów, w tem 60.145,70 zł. z wkładek. Rozchody wykazują sumę 61.625,84 zł.; na zapomogi chorym i bezrobotnym wydano 40.715,48 zł., zapomogi nadzwyczajne na święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy 1.594 zł., do Centrali 4.394,90 zł., na administrację 6.670,20 zł. Fundusz lokalny w końcu roku powiększył się z 4.277,99 zł. do 6.042,39 zł.

Stan bezrobotnych przedstawiał się następująco: pozostało z r. 1925 bez pracy 59 składaczy ręcznych, 4 maszynowych, 11 maszynistów, 1 introligator, 6 nakładaczek i 3 pomocn. introl. W r. 1926 zgłosiło się do pośrednictwa pracy 129 składaczy ręcznych, 5 maszynowych, 24 maszynistów, 1 stereotypier, 12 introligatorów, 17 nakładaczek i 7 pomocn. introl. Otrzymało pracę: 176 skł. ręczn., 9 maszynowych, 29 maszynistów, 10 introligatorów, 15 nakładaczek i 9 pomocników introligatorskich.

Jak widzimy, rok 1926 był nieco pomyślniejszy, bezrobocie się zmniejszyło: zwłaszcza w drugiej połowie roku.

Już w roku sprawozdawczym bezustannie pracowaliśmy nad umocnieniem organizacji (statut Ogniska Drukarzy, fuzja okręgów zachodnich, wprowadzenie nowych świadczeń).

W bieżącym roku zarząd na nowo skompletowany postawić sobie musi jako jedno z pierwszych zadań — nawiązanie pertraktacji z właścicielami celem zawarcia umowy, regulującej warunki pracy.

Ponieważ sprawa cennika ogólnokrajowego odwleka się w nieskończoność, radzicie sobie musimy sami.

Jeśli zarządowi przyszedłoby uda się rozwiązać ten problem całkowicie — posunemy się o znaczny krok naprzód”.

Z Oddziału Grodzieńskiego

W dniu 16. I. koledzy w Grodnie odbyli walne zebranie. Na wstępie omówiono wprowadzone z dniem 1 stycznia świadczenia. Postanowiono zwrócić się do Zarządu Głównego o wyjaśnienia.

Skarbnik, kol. Rudziński, odczytał sprawozdanie kasowe. Zebrani przyjęli je do wiadomości, dziękując za usilną i chętną pracę.

Przez aklamację powierzono nadal kol. Rudzińskiemu mandat skarbnika; do Kom. Rew. został powołany kol. Paweł Bielawski.

Po odczytaniu okólnika Rady Klas. Zw. Zaw. postanowiono wypłacić 15 zł. na poparcie strejkujących szewców.

Nad skargą kol. Mikuckiego co do działalności Oddziału zebranie przeszło do porządku.

Omówiono zaleganie w opłacaniu wkładek członkowskich. Zarząd zwrócił uwagę zalegającym, iż utrudniają działanie organizacji, zalegający zobowiązali się uregulować wszystkie zaległości.

Przewodniczący zawiadomił, iż w jednej z drukarni miał miejsce krótkotrwały zastarg na tle płac, który pomyślnie załatwiono.

Z Komisji Centralne

Na posiedzeniu Kom. Centr. w dn. 18. I sekretarz Kom.; kol. A. Zdanowski, między innymi złożył następujące sprawozdanie o ruchu robotniczym za okres od 23 listopada 1926 r. do 18 stycznia 1927 r.

Sytuacja gospodarza w ubiegłym okresie uległa niewątpliwemu pogorszeniu, czego wyrazem jest silne wzmnożenie się bezrobocia, o blisko 50 tysięcy. Ogólna liczba bezrobotnych na połowę stycznia 1927 r. wynosiła 245 tysięcy. Drożyzna w dalszym ciągu wzrastała. Ostatnio daje się zauważyć wyraźne pogarszanie sytuacji już nie tylko w przemysłach sezonowych, ale skutkiem zmiany zachodzącej w koniunkturach przemysłu węglowego z powodu zakończenia strejku górników angielskich, także i w przemyśle węglowym.

Organizacje związkowe w minionym okresie przeprowadziły szereg akcji zarobkowych bądź zapoczątkowały takowe. Tak górnicy przeprowadzili akcję w obu Zagłębiach węglowych: Górnośląskiem i Dąbrowskim, osiągając podwyżkę od 5 do 8 i pół procent. Taką podwyżkę uzyskali robotnicy zatrudnieni w przemyśle żelazno-hutniczym. Robotnicy naftowi na skutek akcji trzech naszych Związków: górników, metalowców i chemicznych z Krakowa otrzymali poza wskaźnikiem statystycznym zagwarantowanym w umowie 8%. Robotnicy Monopoli Tytoniowego uzyskali 10%. Robotnicy drzewni na Podkarpaciu 10%. Robotnicy okręgu Bielsko-Bielskiego (przedewszystkiem tkacze i metalowcy) przy udziale Związku Włókienniczego w Łodzi uzyskali 10%. Drukarze w Krakowie odparli zamach przedsiębiorców na płace i polepszyli obowiązującą dotąd umowę. Związek Robotników Przemysłu Szklanego podjął akcję o podniesienie płac i zawarcie umowy zbiorowej.

KOMISJA KULTURALNO OŚWIATOWA (Okręg Warszawa)

Podaje do wiadomości, że są do nabycia bilety do wszystkich teatrów miejskich oraz Szyflimanowskich, a także kartki ulgowe do teatryku „Mignon” (Marszałkowska Nr. 81) bilety do nabycia u kol. Miłobędzkiego (ulga 50%).

Koledzy zapisani do turnieju szachowego i warcabowego, proszeni są o zebranie się dnia 16.III o godz. 7 wiecz. i rozpoczęcie turnieju dnia 17.III o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku Bednarska 24.

PODREĆCZNIK DLA ZECERÓW

opracował
ROMAN MATHIA
Cena za egzemplarz zł. 5.

PODREĆCZNIK KALKULACJI ROBÓT DRUKARSKICH

opracował
ROMAN MATHIA
Cena za egzemplarz zł. 10.

Do nabycia u autora, Warszawa, ul. Bednarska Nr. 9, telefon Nr. 216-54. Konto w P. K. O. Nr. 10-639.

Na prowincję wysyłka za zaliczeniem.